

POSTANOWIENIE

Dnia 2 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Sobczak

SSN Jerzy Steckiewicz

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga,
w sprawie A. M., D. B. skazanego z art. 252 § 1 kk w zb. z art. 282 kk, art. 258 § 2
kk i R. K. skazanego z art. 252 § 1 kk w zb. z art. 189 § 2 kk w zb. z art. 282 kk, art.
252 §2 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 2 kwietnia 2015 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 października 2013 r., zmieniającego
wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 8 lutego 2013 r.,

I. oddała wszystkie kasacje jako oczywiście bezzasadne;

**II. obciąża skazanych kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego, w tym po 1/3 części wydatków tego postępowania.**

UZASADNIENIE

Wobec oddalenie wszystkich kasacji jako oczywiście bezzasadnych (art. 535 § 3 k.p.k.), uzasadnienie zostanie sporządzone tylko w zakresie, w którym w kasacji obrońcy skazanego D. B. jej autor sygnalizował istnienie bezwzględneho powodu odwoławczego w odniesieniu do skazanego A. M.

Z uzasadnienia tej kasacji wynikało, że w toku postępowania przed sądem I instancji doszło do uchybienia, które miało postać ujętą w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.,

tj. braku w toku rozprawy głównej obligatoryjnej obecności obrońcy oskarżonego A. M. (wywód dotyczył też J. M.). Obrońca D. B. podkreślał w kasacji, iż obecność obrońcy w przypadku obligatoryjnej obrony trwa aż do momentu udania się sądu na naradę, a pogląd Sądu Apelacyjnego jest chybiony.

Wywód sądu II instancji wynikał zaś z tego, że kwestia ta została zasygnalizowana także w apelacji tego obrońcy. Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku wskazał, że w dniu 30 stycznia 2013 r. odbywała się rozprawa główna, w czasie której prowadzono postępowanie dowodowe w obecności oskarżonego A. M. i jego obrońcy z urzędu adw. M. G. W toku tej rozprawy doszło do zamknięcia przewodu sądowego i następnie do udzielenia głosu stronom, w tym głosy końcowe zabrali prokurator oraz obrońca oskarżonego A. M., który następnie opuścił salę. Dalej, głosy końcowe zabierali inni obrońcy innych oskarżonych. Sąd II instancji stwierdził następnie, iż obrońcy oskarżonych A. M. i J. M. opuścili salę rozpraw, ale jak to ujął *„...uczynili to już po wygłoszeniu końcowych przemówień, to oznacza, że obowiązek obrończy tych oskarżonych przed Sądem I instancji był realizowany w pełnym zakresie, a tym samym, nie zachodzą bezwzględne podstawy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia, podstawy, o których mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.”* (str. 46 uzasadnienia).

Odnosząc się do wskazanej kwestii stwierdzić należy, że stanowisko sądu II instancji jest oczywiście błędne, albowiem zrównuje sytuację zamknięcia przewodu sądowego z pojęciem rozprawy w sytuacji, gdy pojęcia te nie są synonimiczne. Przepis art. 439 § 1 pkt 10 określa jako podstawę do uchylenia wyroku sytuację, gdy: *„oskarżony w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy w wypadkach określonych w art. 79 § 1 i 2 oraz art. 80 lub obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy”*. W zakresie obrony wymienionej art. 79 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 80 k.p.k. ustawa procesowa w przepisach art. 79 § 3 k.p.k. oraz art. 80 zdanie drugie k.p.k. określiła obowiązkowy udział obrońcy **w rozprawie głównej**. Zamknięcie przewodu sądowego nie oznacza, iż także zamknięto rozprawę. Oczywiście jest, że i samo ogłoszenie wyroku odbywa się w trakcie rozprawy głównej (art. 411 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 418a k.p.k. a contrario; por. wyrok SN z dnia 14 lutego 2001 r., V KKN 368/00, OSNKW 2001, z. 3-4, poz. 26; wyrok SN z dnia 14 grudnia 2001 r., II KKN 283/01, Prok. i Pr.

2002, z. 9, poz. 9). W fazie wyrokowania obrońca nie może brać udziału, a zatem ostatnim momentem rozprawy, w której może brać udział jest chwila, w której sąd ogłasza, iż udaje się na naradę nad wyrokiem (por. wyroki SN: z dnia 10 października 2001r., II KKN 581/98, OSNKW 2002, z. 3-4, poz. 22; z dnia 21 listopada 2001 r., III KKN 81/01, OSNKW 2002, z. 5-6, poz. 43). Z mocy wyraźnego zapisu art. 419 § 1 k.p.k. obrońca (każdy, a więc i z urzędu) nie musi brać udziału w czynności ogłoszenia wyroku. Zatem, **nie mowa końcowa obrońcy wygłoszona po zamknięciu przewodu sądowego stanowi wykonanie obowiązku obecności zawartego w art. 79 § 3 k.p.k. i art. 80 zd. drugie k.p.k.; ostatnim momentem koniecznej obecności obrońcy w sytuacjach określonych w art. 79 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 80 k.p.k. jest udanie się sądu na naradę nad wyrokiem, jeśli nie dojdzie następnie do wznowienia przewodu sądowego.**

Takie stanowisko ugruntowane jest już w orzecznictwie Sądu Najwyższego, o czym przekonują wskazane wyżej judykaty oraz postanowienie Sądu Najwyższego w wydane w sprawie I KZP 38/06 (OSNKW 2007, z. 2, poz. 23).

Od strony normatywnej nie można zatem zaaprobować stanowiska wyrażonego przez Sąd Apelacyjny. Nie ma żadnego znaczenia, iż z reguły w toku wystąpień końcowych padają tezy i argumenty, które przewijają się w toku całej rozprawy głównej i że nie prowadzi się wówczas postępowania dowodowego *sensu stricte*. Nie sposób jednak i nie doceniać tego, że głosy końcowe stron to bardzo ważna część rozprawy. W tej fazie strony podsumowują swoje stanowiska i prezentują wszystkie argumenty, a zatem i odnoszą się do wymowy tych dowodów, które są istotne z ich punktu widzenia. Oczywiście może zdarzyć się i taka sytuacja, w złożonej podmiotowo i przedmiotowej sprawie, że właśnie końcowe wystąpienie oskarżonego lub jego obrońcy będzie miało istotne znaczenie dla innego oskarżonego (może np. wymuszać zmianę linii obrony lub złożenie nawet wniosku o wznowienie przewodu i przeprowadzenie określonej czynności dowodowej). Nie sposób zatem bagatelizować tej fazy rozprawy w aspekcie obecności obrońcy, jak to uczynił sąd II instancji. Uwagi te poczynić należało tylko z tego powodu, aby wskazać Sądowi Apelacyjnemu, iż jego stanowisko nie tylko nie ma oparcia w przepisach prawa, ale razi swoją pobieżnością i

niedowartościowaniem tej części rozprawy głównej, w której strony i ich pełnomocnicy przedstawiają swoje końcowe stanowiska. Ten aspekt wyводу sądu II instancji nie może mieć zatem żadnego znaczenia już tylko z powodu konieczności ścisłej (wąskiej) - zważywszy na ich gwarancyjny charakter - interpretacji przepisów art. 79 § 3 k.p.k., art. 80 k.p.k. i art. 439 § 1 k.p.k. Niezależnie od tego podnieść trzeba, że rozprawa po tym jak obrońcy oskarżonych A. M. i J. M. wyszli z sali po swoich głosach, toczyła się także w następnym terminie i w jej trakcie było składane dodatkowe oświadczenie przez J. N. (k. 7185 v). Jak zatem wynika z tego wyводу, oddalenie kasacji co do A. M. miało zatem zupełnie inny powód. Otóż w dniu (30 stycznia 2013 r.) kiedy obrońca oskarżonego A. M. opuścił salę rozpraw i nie uczestniczył w toku dalej prowadzonej rozprawy, nie istniała obligatoryjna obrona. Oskarżonemu zarzucono li tylko występki (czyn z art. 252 § 1 k.k. w dacie jego popełnienia był występkiem dla oskarżonego i nie mógł stanowić już zbrodni nawet po zmianie zagrożenia ustawowego – zob. postanowienie SN z dnia 27 lutego 2013 r., I KZP 25/12), a właściwość sądu okręgowego, jako sądu I instancji, wynikała z treści art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k. i zarzucenia oskarżonemu czynu z art. 258 § 2 k.k. (tak zresztą trafnie podstawę właściwości ujął prokurator w akcie oskarżenia k. 5095). Oskarżony był wprawdzie w tej sprawie pozbawiony wolności ale tylko do dnia 14 grudnia 2012 r., wówczas areszt wobec niego został uchylony, a oskarżony odzyskał wolność, co eliminowało obronę obligatoryjną w oparciu o przepis art. 80 k.p.k. Pierwotnie dla oskarżonego obrońcę z urzędu wyznaczono z uwagi na zaistnienie wątpliwości co do poczytalności (zob. k. 4143 oraz k. 4177), ale w złożonej opinii psychiatrycznej (jeszcze w toku postępowania przygotowawczego) nie stwierdzono ograniczenia lub zniesienia poczytalności, tak w chwili czynu jak i w czasie postępowania (k. 4391-4394 - art. 79 § 4 k.p.k.), co oznaczało, iż od tego momentu występujący z urzędu obrońca nie miał statusu obrońcy obligatoryjnego z uwagi na art. 79 §1 pkt 3 k.p.k.

Reasumując, od dnia 14 grudnia 2012 r. co do A. M. nie występowała żadna z przesłanek obligatoryjnego udziału obrońcy w rozprawie głównej. Nieobecność w rozprawie w dniach 30 stycznia 2013 r. (po swoim głosie) i w czasie kolejnej rozprawy, w czasie której kontynuowano odbieranie głosów końcowych, nie

stanowiła uchybienia, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Skoro zatem brak było podstaw do uwzględnienia kasacji co do A. M., to nie było możliwości badania tej kwestii co do J. M. w trybie art. 435 k.p.k., a co do tego skazanego nie wywiedziono kasacji.

Z tego powodu orzeczono jak w postanowieniu.